

Sygn. akt I ACa 799/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt II C 807/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądza od pozwanej na rzecz powódki:

a) 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od 19 listopada 2013 roku

b) 13.712,33 (trzydzieści tysięcy siedemset dwanaście i 33/100) złotych z odsetkami ustawowymi od 19 listopada 2013 roku

c) 3.525 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

2) oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanej w całości i powódki w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 799/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki S. G. 50.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 11 kwietnia 2014r., a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...), w wyniku wypadku komunikacyjnego, ponieśli śmierć rodzice i brat powódki. Sprawcą tego wypadku był ojciec powódki, który kierując samochodem osobowym poruszał się ze znaczną prędkością, nie dostosował jazdy do warunków atmosferycznych i na lekkim łuku jezdni wprowadził samochód w niekontrolowany poślizg przejeżdżając na jezdnię w przeciwnym kierunku jazdy wprost pod nadjeżdżający autobus. Ojciec powódki był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej Spółce. W chwili śmierci matka powódki miała 45 lat, a brat powódki lat 16.

Pismem z 30 marca 2011r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 30.000 złotych za śmierć matki i 30.000 złotych za śmierć brata, a pozwana odmówiła wypłaty żądanych kwot.

Powódka była związana z matką i bratem, wspólnie spędzali czas wolny i wyjeżdżali na wakacje. Powódka planowała ślub, który z uwagi na tragiczny wypadek został przełożony na 1,5 roku. Po śmierci rodziców powódka przejęła opiekę nad ciotką, którą wcześniej sprawowali jej rodzice. Po tragicznym wypadku nie korzystała z pomocy psychologa, przez pewien czas przebywała na zwolnieniu lekarskim, zażywała leki uspokajające. Aktualnie powódka ma rodzinę: męża i troje dzieci w wieku 13, 11 i 10 lat. Rodzice męża powódki żyją.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione do kwoty 50.000 złotych.

Sąd stwierdził, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest chybiony, w niniejszej sprawie ma bowiem zastosowanie art. 442¹ k.c. w myśl uregulowania zawartego w art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny. W związku z tym przewidziany w dawnym art. 442 k.c., a obecnie w art. 442¹ k.c. dziesięcioletni, a następnie dwudziestoletni termin przedawnienia dotyczy, oprócz sprawcy szkody, także osoby która odpowiada z tego tytułu za niego, jak za cudzy czyn.

W ocenie Sądu Okręgowego, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie, uczuciowo z osobą zmarłą w sytuacji gdy zerwanie więzi rodzinnej wywołuje ból, cierpienie, poczucie krzywdy. Daje to podstawę do przyjęcia, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest także więź rodzinna, którego naruszenie rodzi skutki określone w art. 448 k.c.

Powódka w wyniku tragicznego wypadku komunikacyjnego straciła matkę i brata, z którymi spędzała czas wolny, wypadek nastąpił w okresie gdy przygotowywała się do zawarcia związku małżeńskiego. Związane z tym plany musiały ulec modyfikacji, a w ślubie powódki nie mogli uczestniczyć jej najbliżsi.

Sąd powołał się na poglądy Sądu Najwyższego, z których wynika, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20.12.2012r., III CZP 93/12). Przywołał także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 listopada 2012r., w sprawie II CZP 67/12, co do zakresu ochrony ubezpieczeniowej ustanowionej w § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych

pojazdów. Sąd Okręgowy, dzielając w pełni powyższe poglądy, stwierdził iż zarzut pozwanej dotyczący braku podstaw do przypisania jej odpowiedzialności jest chybiony. Dodatkowo wskazał liczne przykłady orzecznictwa, zarówno sądu powszechnego, jak i Sądu Najwyższego, z których wynika, że wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. W przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej zostało naruszone czynem niedozwolonym, który miał miejsce przez wejściem w życie tego przepisu, podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Mając na uwadze wiek matki powódki w chwili śmierci (45 lat), uwzględniając więc rodziną łączącą ją z matką, Sąd uznał za zasadne przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 30.000 złotych.

Uwzględniając więc rodziną łączącą powódkę z bratem, który w chwili śmierci miał 16 lat, Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia jest 20.000 złotych.

Zasądzając powyższe kwoty Sąd Okręgowy miał na względzie, że zadośćuczynienie ma spełniać funkcję kompensacyjną, ma złagodzić stan psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej i pomóc w dostosowaniu się do zmiany w związku z zaistniałą sytuacją. Zadośćuczynienie to winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być też symboliczne.

Roszczenie w zakresie odsetek ustawowych Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając, że skoro powódka żądała zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu odsetki winny być zasądzone od dnia doręczenia odpisu pozwu, tj. od 11 kwietnia 2014r., nie zaś od 19 listopada 2013r.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia kwoty 16.454,79 złotych z tytułu skapitalizowanych odsetek od kwoty 60.000 złotych za okres od 11 października 2011r. do 18 listopada 2013r.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparte zostało na zasadzie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana – (...) Spółka Akcyjna w W. zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. przez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia, a także naruszenie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 448 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c., a nadto art. 448 k.c. przez przyjęcie, że 50.000 złotych stanowi odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia oraz naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W oparciu o podniesione zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punktach 1. i 3. przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka S. G. zarzuciła wyrokowi naruszenie art. 448 k.c. przez przyjęcie, że kwota 50.000 złotych jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia, a nadto art. 455 k.c. i 481 k.c. przez uznanie, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia winny być naliczane od dnia doręczenia odpisu pozwu, a nie od dnia wezwania do zapłaty.

Na tej podstawie powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w zakresie zadośćuczynienia oraz odsetek i zasądzenie kwoty 50.000 złotych tytułem dalszej części zadośćuczynienia z odsetkami

od 19 listopada 2013r., 16.454,79 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 60.000 złotych za okres od 11 października 2011r. wraz z kosztami procesu za obie instancje.

Zarówno powódka jak i pozwana wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna natomiast apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie w części, a to obejmującej żądanie zasądzenia odsetek od zaległych odsetek oraz początkowej daty ich naliczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanej, która jako kwestionująca zasadę swej odpowiedzialności jest dalej idącą, stwierdzić trzeba, że stanowi ona bezzasadną polemikę z poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji ustaleniami i dokonaną ocenę prawną.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące wypadku z dnia (...), w wyniku którego śmierć ponieśli jej rodzice i brat, oraz przyczyn i skutków tego wypadku.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił dlaczego uznał, że pozwana obowiązana jest do zapłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c., jak również trafnie wskazał, że powołany w apelacji przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Ponowne przytaczanie argumentów uzasadniających ten ugruntowany w judykaturze pogląd jest więc zbędne. Wobec stanowiska prezentowanego przez autora apelacji wypada jedynie zauważyć, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązującym przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów (por. m.in. uchwałę SN z 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10). Wskazywany w apelacji przepis art. 436 § 2 k.c. nie stoi na przeszkodzie zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c., zaś powołane przepisy art. 3 k.c. oraz art. XLIX w związku z art. XXVI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny nie mają zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Nie znajduje także uzasadnienia w okolicznościach sprawy zarzut jakoby Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów uznając, że zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 50.000 złotych jest odpowiednie i nie stanowi wygórowanej kwoty na tle przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa. Podnieść však należy, że zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Oczywiście swobody tej nie można utożsamiać z dowolnością. Pomimo braku w ustawie szczególnych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny zasadności przyznania zadośćuczynienia i jego wysokości – poza stwierdzeniem, że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteriów ich oceny do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

Zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy dokonał rozważenia wszystkich okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powódki w zakresie w jakim wynikało to

z okoliczności faktycznych sprawy. Nie sposób uznać by zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 30.000 złotych za śmierć matki i 20.000 złotych za śmierć brata było – jak twierdzi skarżąca – „wygórowane na tle przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa”. W wyniku tragicznego wypadku powódka w wieku niespełna 23 lat straciła całą najbliższą wówczas rodzinę, z którą łączyły ją bliskie więzi, wspólne zamieszkanie. Pozbawiona została wsparcia i pomocy, na które mogła liczyć również w przyszłości. Szczególnie pomocna powódce przez najbliższe lata mogła być matka, której rada i doświadczenie mogłyby być nieocenione, zwłaszcza w zakresie wychowania i opieki nad dziećmi. Poczucie żalu, straty, osamotnienia i wywołane nimi cierpienia psychiczne są elementami składającymi się na ogólny zakres krzywdy, której doznała powódka w wyniku śmierci osób bliskich.

Okoliczność, że ojciec powódki – sprawca zdarzenia – w znacznym stopniu przyczynił się do zaistnienia wypadku pozostaje bez znaczenia dla oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Nie może zatem – w świetle zasady swobodnej oceny dowodów – odnieść skutku dokonana według własnego przekonania skarżącej krytyczna analiza oceny materiału dowodowego. Ocenie tej nie można zarzucić bowiem dowolności, czy też niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego.

Ze wskazanych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanej oddalił.

Przechodząc do oceny apelacji powódki stwierdzić należy, że nie znajduje ona uzasadnienia w części kwestionującej wysokość zasądzonych na jej rzecz zadośćuczynienia.

Jak wyżej wskazano kwota zasądzona na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powódki w zakresie w jakim wynikało to z okoliczności faktycznych sprawy.

Trafnie podnosi apelacja, że krzywda powódki spowodowana wypadkiem była znaczna, nie wyrządziła ona wszakże nieodwracalnych skutków w jej psychice skoro bezpośrednio po zdarzeniu, ani też w późniejszym okresie, powódka nie musiała korzystać z pomocy psychologa bądź psychiatry. Poczucie żalu jest tym elementem krzywdy, który ze swej istoty jest niezmierny. Będąc jednak w związku z pozostałymi elementami krzywdy pozwala na ocenę zakresu cierpień i ich skutków na podstawie obiektywnych okoliczności. Można do nich zaliczyć długotrwałość cierpień, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z procesem przeżywania żałoby, stopień zakłóceń w zakresie do możliwości normalnego funkcjonowania w okresie żałoby. Powódka po okresie niedługiego zwolnienia lekarskiego, w czasie którego zażywała leki uspokajające, włączyła się do czynnego życia, sprawowała opiekę nad chorą ciotką, która zamieszkiwała wraz z nią w domu rodzinnym. Pracując zawodowo ukończyła także studia wyższe, które rozpoczęła za życia rodziców. Po upływie 1,5 roku od śmierci rodziców i brata wyszła za mąż za narzeczonego, który wspierał ją od chwili wypadku. Obecnie ma troje dzieci, które wychowuje wspólnie z mężem.

Wbrew odmiennym wywodom apelacji, powyższe okoliczności wskazują, że zasądzona na rzecz powódki suma tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. i stanowi właściwą rekompensatę za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych. Kwota ta uwzględnia zerwane więzi rodzinne oraz wynikające z tego dla powódki konsekwencje wypełniając przy tym swoją funkcję kompensacyjną, równoważy doznane przez nią cierpienia i stanowi realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, nie prowadząc równocześnie do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Zasadnie natomiast zarzuca apelacja naruszenie art. 481 k.c. przez uznanie, że pozwana pozostaje w opóźnieniu zapłaty zadośćuczynienia dopiero od daty doręczenia jej odpisu pozwu. Powołany przepis obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik popada w opóźnienie wówczas, gdy nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Skoro powódka zgłosiła roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć matki w wysokości 30.000 złotych i za śmierć brata w wysokości 30.000 złotych przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego (pismo z dnia 30 marca 2011r., k. 29-30), a pozwana pismem z dnia 10 października 2011r. odmówiła

wypłaty zgłoszonego żądania (k. 34 – 35), to uzasadnionym było domaganie się zasądzenia odsetek co najmniej od dnia wniesienia pozwu, tj. od 19 listopada 2013r. (k. – 39).

Zgodnie z art. 482 § 1 k.c. uzasadnione jest również żądanie zasądzenia skapitalizowanych odsetek od zasądzonego roszczenia głównego, tj. od kwoty 50.000 złotych, za okres od dnia 11 października 2011r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, tj. do 18 listopada 2013r. W myśl powołanego przepisu od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (por. także m.in. uchwałę SN z 18.05.1994r., III CZP 70/94, OSNC 1994/11/220).

Opóźnienie za powyższy okres wyniosło 770 dni, a odsetki ustawowe kształtowały się w wysokości 13% (Dz. U. z 2008r., Nr 220, poz. 1434) w związku z czym należność z tego tytułu stanowi 13.712,33 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od 19 listopada 2013r.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym ustawowych odsetek (art. 386 § 1 k.p.c.), zaś w pozostałej części apelację powódki, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, oddalił (art. 385 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje uzasadnia przepis art. 100 k.p.c.

Powódka w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji utrzymała się ze swoim roszczeniem w 54,7 %, co oznacza że winna ponieść koszty w 45,3 %, tj. w wysokości 5.914,82 złotych. Ponieważ suma kosztów tego postępowania wynosiła 13.057 złotych (opłata od pozwu – 5.823 zł, wynagrodzenie pełnomocników stron – 3.617 x 2), a powódka poniosła je w wysokości 9.440 złotych (opłata od pozwu oraz wynagrodzenie pełnomocnika), to pozwana obowiązana jest do zwrotu na jej rzecz kwoty 3.525 złotych (9.440 zł – 5.914,82 zł).

Koszty wywołane apelacją powódki wyniosły łącznie 8.723 złote (opłata od apelacji – 3.323 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników stron – 2.700 zł x 2).

Powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 20,6 %, co oznacza że winna ponieść koszty tej części postępowania apelacyjnego w wysokości 79,4 %, tj. 6.926 złotych. Ponieważ powódka faktycznie poniosła koszty w wysokości 6.023 złote (opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika) winna zwrócić pozwanej 903 złote (6.926 zł – 6.023 zł).

Koszty wywołane apelacją pozwanej wyniosły natomiast łącznie 7.900 złotych (opłata od apelacji – 2.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników stron – 2.700 zł x 2). Pozwana uległa w tej części postępowania odwoławczego w 100%, co oznacza że winna w całości zwrócić koszty powódce, tj. 2.700 złotych.

W konsekwencji należne powódce koszty postępowania apelacyjnego wynoszą 1.800 złotych (2.700 zł – 903 zł # 1.800 zł).

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w sentencji.